

W SOBOTĘ GALA BOKSERSKA W ATLANTIC CITY

# Wieczór Pioruna i Wściekłego Byka

Paweł „Wściekły Byk” Wolak zawsze przygotowany jest na każdy pojedynek

**W sobotę, w Atlantic City będzie miała miejsce gala bokserska, której główną atrakcją będzie pojedynek Arturo Gatti z Alfonso Gomezem. Walka będzie transmitowana na żywo na kanale HBO o godzinie 21. Tego wieczoru stanie na ringu także niepokonany Paweł Wolak, który stoczy pojedynek z Portorykańczykiem Edgarem Reyesem.**

**Rozmawialiśmy z Pawłem Wola-kiem i jego menedżerem Ivanem Edwardsem:**

– Jak do tej pory ostatni twoi przeciwnicy przegrali większość swoich walk. Jak sądzisz, kiedy staniesz na ringu z kimś z wyższego rankingu? Fani chyba oczekują więcej niż dwurundowy pojedynek...  
– Po sobotniej walce będę się przygotowywał do pojedynku o pas WBC Inter-Continental. Na ringu stanie ze mną już cięższy przeciwnik.

– Nie jesteś jeszcze bardzo znany wśród fanów boksu, tym bardziej w Polsce. Dlaczego tak jest?

– Zaczęłam swoją karierę bokserką w Stanach. Nigdy nie biłem się w Polsce. Zaczynałem od amatorów. Teraz walczę zawodowo. Wiem, że na ringu wyglądam dobrze. Sparinguję z twardymi bokserami. Kibice muszą poczekać. Z walki do walki udowadniam, że jestem dobrym bokserem.

– Czego spodziewasz się w sobotę?  
– Reyes, z którym walczę, mimo to że przegrał swój ostatni pojedynek — jest ciężkim przeciwnikiem. Jest bardzo wytrzymały i mocniejszy fizycznie. Na tak wielki show

w Atlantic City chyba nie przyjeżdża po to, żeby przegrać. Napewno będzie mnie testował i próbował co może. Ale ja jestem przygotowany bardzo dobrze. Zresztą do każdej walki podchodzę tak samo. Jestem zawsze przygotowany na trudny pojedynek i staram się być w jak najlepszej formie. Wszystko rozstrzygnie się na ringu.

– Jesteś najbardziej znany wśród Polonii w USA. Mało słyhać o tobie w Polsce. Co chciałbyś powiedzieć fanom boksu w kraju?

– Już niedługo, za kilka miesięcy będziecie więcej o mnie słyszeć, zwłaszcza, gdy będę walczył o tytuł WBC Inter-Continental. Napewno fani pokochają mój styl walki i moją agresję. Ktokolwiek chce zobaczyć moje walki i ma dostęp do internetu może wejść na stronę youtube.com i znajdzie je wpisując moje imię i nazwisko.

**Ivan Edwards, jest menedżerem Wolaka od początku jego profesjonalnej kariery:**

– Dlaczego Paweł nie walczy z cięższymi przeciwnikami?

– Paweł ma problemy z łukiem brwiowym. Chcemy poczekać, aż zacznie się szybciej goić. Mimo to w tym roku chcielibyśmy, żeby poza jutrzejszą walką Paweł stoczył jeszcze dwa pojedynki; jeden we wrześniu o pas WBC Inter-Continental z Robertem Frasierem, który walczył m.in. z „Winky” Wrightem, a drugi w grudniu. *Nowy Jork, NY | Piotr Ratajczyk*

**Arturo Gatti jest, bez wątpliwości, jednym z najbardziej widowiskowych bokserów. Na jego walki przychodzą tłumy. Bilety wyprzedają się mi- ganiem. Najbardziej słynnie z „Trylogii” którą stoczył na ringu z Micky Wardem.**

Są to jedne z najbardziej ekscytujących pojedynków w historii boksu. 18 Maja 2002 roku Gatti przegrał pierwszy, dzięki kontrowersyjnej decyzji sędziów. Pojedynek ten został uznany za walkę roku. W grudniu, po długim oczekiwaniu rewanżu, pokonał Warda. To samo zrobił 7 czerwca 2003 zam- mykając „Trylogię”, a Ring Magazine ponownie ukoronował Gatti vs Ward jako

walkę roku. Ostatni raz Gatti walczył w zeszłym roku, przegrywając pojedynek z Carlosem Baldomirem. Po tym pojedynku wielu sceptyków uważało, że to początek końca kariery 35-letniego pięściana. Czy ponownie zabłysznie na ringu, dowiemy się w sobotę.

**Rozmawialiśmy z byłym przeciwnikiem Arturo Gatti, a obecnie jego trenerem, Micky Wardem:**

– Jak czujesz się jako trener boksera, z którym spędziłeś na ringu najtrudniejsze chwile swego życia?  
– Dobrze. Jest to biznes i przyjaźń.

– Kiedy zostaliście przyjaciółmi?  
– Po naszym trzecim pojedynku. Po tym co przeszliśmy razem, darzymy siebie nawzajem ogromnym szacunkiem.

– Czy myślałeś kiedyś o powrocie na ring?  
– NIGDY! Po co? Dostałem dużo ciosów. Mam wystarczająco wiele pieniędzy, żeby nie musieć ponownie walczyć. A nawet gdybym miał tylko 10 centów w kieszeni, to i tak nie wyszedłbym na ring.

– Czyli czujesz się lepiej oglądając walkę z narożnika?  
– Dużo lepiej!

*Nowy Jork, NY | Piotr Ratajczyk*

**Micky Ward (z lewej) i Arturo „Piorun” Gatti po potrójnej bitwie na ringu zostali bardzo dobrymi przyjaciółmi**